Paradoks centralizacji a ekonomia informacji w modelu rozwoju Chin na podstawie książki Broken China Logana Wrighta

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje chiński model rozwoju przez pryzmat ekonomii informacji i teorii organizacji. Autor wskazuje na fundamentalny paradoks: wzrost politycznej centralizacji zwiększa zdolność państwa do działania, ale jednocześnie ogranicza jego zdolność do trafnego rozpoznawania rzeczywistości gospodarczej. Opierając się na koncepcjach rozproszenia wiedzy F.A. von Hayeka oraz ograniczonej racjonalności Herberta Simona, tekst wyjaśnia, że dane nie są tożsame z wiedzą. W systemach silnie hierarchicznych przepływ informacji jest zniekształcony przez lojalność polityczną i obawy urzędników, co prowadzi do asymetrii informacyjnej. W efekcie centrum decyzyjne może dysponować ogromnymi zasobami danych, lecz pozostawać ślepe na systemowe błędy, co stwarza ryzyko utrwalania pomyłek w zarządzaniu złożoną gospodarką.

The article analyzes the Chinese development model through the prism of information economics and organizational theory. The author points to a fundamental paradox: an increase in political centralization enhances the state's capacity for action, but simultaneously limits its ability to accurately perceive economic reality. Drawing on F.A. von Hayek's concepts of dispersed knowledge and Herbert Simon's bounded rationality, the text explains that data is not synonymous with knowledge. In strongly hierarchical systems, the flow of information is distorted by political loyalty and officials' fears, leading to information asymmetry. As a result, the decision-making center may possess vast data resources yet remain blind to systemic errors, creating a risk of perpetuating mistakes in managing a complex economy.

Artykuł analizuje krytyczny punkt zwrotny w chińskim modelu modernizacji, przesuwając ciężar dyskusji z kwestii zasobów finansowych na problematykę ekonomii informacji. Autor stawia tezę, że o długofalowej trwałości rozwoju Chin nie zadecyduje sprawność centralnego sterowania czy zdolność do mobilizacji kapitału, lecz obecność tzw. autonomii poznawczej wewnątrz struktur państwowych. W systemie silnie hierarchicznym, gdzie lojalność polityczna dominuje nad rzetelnością raportowania, powstaje paradoks: im silniejsze jest centrum, tym bardziej podatne staje się na błędy wynikające z filtrowania negatywnych informacji zwrotnych przez niższe szczeble administracji. Tekst argumentuje, że w dojrzałej gospodarce, która przestała jedynie kopiować wzorce i musi tworzyć innowacje na granicy technologicznej, zdolność systemu do uczenia się na własnych błędach jest ważniejsza niż sama dyscyplina wykonawcza. W efekcie sukces Chin zależy od tego, czy państwo potrafi przekształcić negatywną informację z zagrożenia dla kariery urzędnika w strategiczny zasób niezbędny do korekty kursu gospodarczego.

SŁOWA KLUCZOWE

paradoks centralizacji | ekonomia informacji | model rozwoju Chin | granice poznawcze państwa | rozproszenie wiedzy Hayeka | ograniczona racjonalność Herberta Simona | relacja pryncypała i agenta | prawo Goodharta | miękkie ograniczenie budżetowe | regionalnie zdecentralizowany system autorytarny | autonomia zakorzeniona społecznie | mechanizm cenowy | asymetria informacji | nadprodukcja zgodności | zarządzanie ryzykiem systemowym

Paradoks silnego centrum i granice poznawcze państwa

Polityczna centralizacja i ekonomia informacji. Granice poznawcze państwa, autonomia instytucji i paradoks silnego centrum w chińskim modelu rozwoju

Analiza współczesnej gospodarki chińskiej prowadzi do problemu istotniejszego niż wielkość zadłużenia, wydajność inwestycji publicznych czy tempo rozwoju nowych technologii. Jest nim zdolność systemu politycznego do rozpoznawania rzeczywistości gospodarczej, zwłaszcza gdy ta

przestaje odpowiadać oczekiwaniom kierownictwa państwa. Władza może dysponować rozległymi kompetencjami administracyjnymi i znacznymi zasobami finansowymi, kontrolować strategiczne przedsiębiorstwa oraz kształtować zachowania podmiotów gospodarczych, a jednocześnie napotykać bariery w pozyskiwaniu informacji niezbędnych do podejmowania właściwych decyzji. Nie wynika to wyłącznie z niedoskonałości statystyki czy nierzetelności urzędników. Źródłem trudności może być sama konstrukcja relacji między centrum politycznym a instytucjami dostarczającymi mu wiedzę. W systemie silnie hierarchicznym informacja nie przepływa bowiem w społecznej próżni. Jej treść, forma, termin przekazania i interpretacja są kształtowane przez zależności służbowe, obawy o karierę, oczekiwania przełożonych oraz nieformalne reguły politycznej lojalności. Z tego powodu ocena chińskiego modelu modernizacji wymaga zastosowania ekonomii informacji, teorii organizacji i ekonomii instytucjonalnej.

Pozwalają one uchwycić zasadniczy paradoks: koncentracja uprawnień może zwiększać zdolność państwa do działania, nie zwiększając w tej samej mierze jego zdolności do trafnego rozpoznawania skutków własnych działań.

Punktem wyjścia jest klasyczna koncepcja rozproszenia wiedzy sformułowana przez Friedricha Augusta von Hayeka w artykule The Use of Knowledge in Society z 1945 roku. Hayek wykazał, że zasadniczy problem koordynacji gospodarczej nie sprowadza się do rozwiązania matematycznego zadania optymalizacyjnego przy założeniu pełnej dostępności danych. Wiedza potrzebna do racjonalnej alokacji zasobów jest rozproszona między milionami uczestników życia gospodarczego; ma charakter lokalny, częściowo milczący, często nietrwały i nie zawsze daje się przekazać w postaci jednolitego raportu. Przedsiębiorca zna możliwości swojej fabryki, pracownik dostrzega organizacyjne źródła marnotrawstwa, konsument zmienia preferencje, lokalny bank rozpoznaje pogarszającą się wypłacalność dłużnika, a władze prowincji obserwują problemy niewidoczne z perspektywy stolicy. Mechanizm cenowy umożliwia częściowe wykorzystanie tej wiedzy bez konieczności jej pełnego skupienia w jednym ośrodku decyzyjnym. Nie oznacza to jednak, że państwo jest poznawczo zbędne lub że rynek zapewnia doskonałą informację – on również podlega asymetriom, spekulacji, zachowaniom stadnym i błędom zbiorowym.

Z analizy Hayeka wynika ważne ograniczenie dla każdej koncepcji rozwoju kierowanego centralnie: samo zwiększanie liczby gromadzonych danych nie jest równoznaczne z uzyskaniem wiedzy, która powstaje dopiero w procesie niezależnego podejmowania decyzji i wzajemnej korekty błędów. Wkład Herberta Simona, a zwłaszcza jego koncepcja ograniczonej racjonalności, rozszerza tę argumentację z poziomu rynku na poziom organizacji.

Żadna administracja, nawet wyposażona w zaawansowane systemy informatyczne i sztuczną inteligencję, nie jest w stanie jednocześnie uwzględnić wszystkich zależności występujących w

złożonej gospodarce. Decydenci działają w warunkach ograniczonej uwagi, niepełnej wiedzy, presji czasu i konieczności upraszczania rzeczywistości. Instytucje wytwarzają zatem procedury selekcji informacji, określają kategorie uznawane za istotne i tworzą hierarchie problemów. Tak rozumiana administracja nie jest wyłącznie aparatem wykonywania polityki, lecz również aparatem przetwarzania wiedzy. Od sposobu jej organizacji zależy, które zjawiska zostaną zauważone, jakie otrzymają wyjaśnienie i czy doprowadzą do zmiany strategii. Władze chińskie mogą dysponować niezwykle szczegółowymi danymi o inwestycjach, produkcji przemysłowej, przepływach kapitału czy aktywności cyfrowej, ale podstawowe pytanie pozostaje niezmienne: czy instytucjonalne reguły interpretacji tych informacji sprzyjają wykrywaniu rozbieżności między celami a rezultatami, czy też skłaniają organizację do potwierdzania wcześniej przyjętych założeń. W pierwszym przypadku centralizacja może służyć sprawnemu rozwiązywaniu problemów; w drugim – zwiększa ryzyko systematycznego utrwalania pomyłek.

Napięcie między polityczną kontrolą a rzetelnością informacji

Doktryna modernizacji rozwijana pod przywództwem Xi Jinpinga stanowi szczególnie interesujące pole zastosowania tych teorii, gdyż łączy ambitne cele gospodarcze z wyraźnym wzmocnieniem politycznej roli Komunistycznej Partii Chin. Rezolucja trzeciego plenum XX Komitetu Centralnego z lipca 2024 roku deklaruje dążenie do lepszego wykorzystania mechanizmów rynkowych i pogłębienia reform instytucjonalnych, przy jednoczesnym utrzymaniu przywództwa Partii we wszystkich obszarach tego procesu. Dokument wskazuje na konieczność właściwego ułożenia relacji między rządem a rynkiem, rozwojem a bezpieczeństwem oraz efektywnością a sprawiedliwością. Nie jest to zatem projekt całkowitego zniesienia samodzielności gospodarczej przedsiębiorstw, lecz raczej próba podporządkowania mechanizmów rynkowych nadrzędnej strukturze celów politycznych. W tym układzie Partia zachowuje prawo do definiowania strategicznych priorytetów oraz korygowania działań instytucji publicznych i podmiotów prywatnych, co rodzi zasadnicze napięcie między logiką hierarchicznej odpowiedzialności a logiką poznawczej autonomii. Ta pierwsza premiuje zgodność z kierunkiem wyznaczonym przez centrum; druga wymaga możliwości zgłaszania informacji nieoczekiwanych, niekorzystnych, a niekiedy sprzecznych z ocenami kierownictwa. Samo istnienie tego napięcia nie przesądza o niepowodzeniu reform, lecz wyznacza obszar, w którym należy badać ich rzeczywistą skuteczność.

W języku ekonomii organizacji problem ten można przedstawić jako szczególną odmianę relacji pryncypała i agenta. Centralne kierownictwo państwa wyznacza zadania, podczas gdy urzędnicy

lokalni, regulatorzy oraz kierownictwa banków i przedsiębiorstw państwowych dysponują wiedzą o rzeczywistych warunkach ich realizacji. Pryncypał nie może bezpośrednio obserwować wszystkich działań swoich agentów ani w pełni odróżnić skutków ich decyzji od wpływu czynników zewnętrznych. Agenci wiedzą natomiast, że ich awans, reputacja i bezpieczeństwo zawodowe zależą od oceny przełożonych. W takiej sytuacji pojawia się przestrzeń do selektywnego przekazywania informacji: eksponowania sukcesów, opóźniania ujawnienia problemów, przypisywania niepowodzeń okolicznościom zewnętrznym lub przedstawiania działań zgodnych z oczekiwaniami jako skuteczniejszych, niż wynikałoby to z pełnego bilansu ekonomicznego. Nie trzeba przy tym zakładać świadomego fałszowania dokumentów.

Wystarczy, że urzędnik racjonalnie wybiera te wskaźniki i interpretacje, które zapewniają mu największe szanse na pozytywną ocenę. W klasycznej pracy Bengta Holmströma i Paula Milgroma o wielozadaniowych relacjach agencyjnych wykazano, że silne bodźce powiązane z łatwo mierzalnymi wynikami mogą przesuwać wysiłek z działań istotnych, lecz trudniejszych do pomiaru. W chińskich warunkach wniosek ten ma kluczowe znaczenie dla administracji, nadzoru finansowego i polityki inwestycyjnej. Historyczna konstrukcja systemu reform sprzyjała powstawaniu specyficznego mechanizmu konkurencji między jednostkami administracyjnymi. Hongbin Li i Li-An Zhou w badaniu z 2005 roku wskazali na związek między wynikami gospodarczymi a polityczną rotacją władz prowincjonalnych, analizując kontrolę personalną jako instrument motywacyjny. W tym modelu urzędnik nie był wyłącznie wykonawcą poleceń centrum, lecz uczestnikiem rywalizacji o awans, w której głównym kryterium stały się osiągnięcia ekonomiczne zarządzanego terytorium. Taka rywalizacja mogła przyspieszać rozbudowę infrastruktury, przyciąganie inwestycji i rozwój przedsiębiorczości.

Jej słabość polegała jednak na tym, że nie wszystkie skutki wzrostu dają się uchwycić w krótkim okresie i przypisać konkretnej osobie. Zwiększenie produkcji czy wartości inwestycji jest widoczne natychmiast, podczas gdy zadłużenie, nadmierne zużycie zasobów, degradacja środowiska czy przyszłe koszty utrzymania infrastruktury ujawniają się znacznie później.

System bodźców a pułapka zniekształconych danych

Nie powinno się z tego wywodzić uproszczonego wniosku, że chińska polityka kadrowa opierała się wyłącznie na dynamice produktu krajowego brutto. Kryteria oceny ewoluowały; obejmowały one także stabilność społeczną, środowisko, bezpieczeństwo oraz dyscyplinę polityczną. Istotny pozostaje jednak ogólny mechanizm: jeśli nagroda instytucjonalna zależy od konkretnych

rezultatów, administracja dostosowuje do nich sposób działania i raportowania. Zjawisko to wyjaśniają prawo Goodharta i prawo Campbella.

Ich wspólny sens polega na tym, że wskaźnik staje się mniej wiarygodnym opisem rzeczywistości, kiedy zostaje przekształcony w cel, od którego zależą silne nagrody albo sankcje. Jeżeli lokalnej administracji wyznacza się zadania dotyczące produkcji, inwestycji czy liczby ukończonych projektów, może ona dążyć do poprawy wykazywanych rezultatów nawet wtedy, gdy ich społeczna wartość ekonomiczna jest ograniczona. Fabryka może zwiększać zdolności produkcyjne mimo braku popytu, samorząd przyspieszać inwestycje budowlane przy niskiej oczekiwanej stopie zwrotu, a bank odnawiać kredyt nierentownemu przedsiębiorstwu, by formalne rozpoznanie straty nie pogorszyło oceny jego działalności.

Oczywiście identyczne mechanizmy występują w firmach prywatnych, administracjach państw demokratycznych czy międzynarodowych instytucjach finansowych. Cechą charakterystyczną rozbudowanego systemu polityczno-administracyjnego jest jednak możliwość jednoczesnego oddziaływania tych bodźców na wiele poziomów gospodarki. Gdy samorząd, bank publiczny, przedsiębiorstwo państwowe i urząd nadzoru oceniają sytuację według częściowo wspólnego katalogu priorytetów, ich raporty mogą wzajemnie potwierdzać obraz sukcesu, mimo że ekonomiczne źródła ryzyka pozostają nierozwiązane. Nie jest to dowód na istnienie ogólnokrajowego mechanizmu świadomej dezinformacji, lecz hipoteza wynikająca z analizy struktury bodźców, którą należy weryfikować empirycznie.

W tym miejscu konieczne staje się rozróżnienie między centralizacją polityczną a decentralizacją operacyjną, ponieważ historyczny sukces chińskich reform opierał się w znacznym stopniu na współistnieniu obu zjawisk. Chenggang Xu, w obszernym studium opublikowanym w 2011 roku w Journal of Economic Literature, określił podstawową strukturę instytucjonalną chińskich reform mianem regionalnie zdecentralizowanego systemu autorytarnego. Centrum utrzymywało zasadniczą kontrolę nad nominacjami personalnymi i kierunkiem polityki, lecz rządy szczebla niższego wykonywały bardzo znaczną część zadań gospodarczych. Mogły inicjować rozwiązania, negocjować zasady ich wprowadzania, adaptować politykę do lokalnych uwarunkowań, a niekiedy również opóźniać lub modyfikować działania centrum. Taka konstrukcja nie była wolna od konfliktów interesów, korupcji ani błędów inwestycyjnych, lecz umożliwiała powstawanie eksperymentów instytucjonalnych w wielu regionach – dzięki czemu skuteczne rozwiązania mogły być naśladowane, a mniej efektywne porzucane. W praktyce chińska droga rozwoju nie polegała więc na nieprzerwanym stosowaniu jednego, doskonale opracowanego planu. Stanowiła złożony proces uczenia się przez działanie, konkurencję, negocjacje i korektę. Z perspektywy ekonomii informacji kluczowa była właśnie możliwość pojawiania się różnic między regionalnymi

rozwiązaniami; ta różnorodność stanowiła źródło wiedzy o tym, jakie instytucje i instrumenty sprawdzają się w konkretnych warunkach.

Wzmacnianie centralnego przywództwa w okresie rządów Xi Jinpinga należy oceniać na tle tego wcześniejszego doświadczenia.

Centralizacja jako narzędzie koordynacji i jej granice

Centralizacja nie jest z definicji zjawiskiem antyrozwojowym, gdyż rozproszenie kompetencji generuje własne koszty koordynacji, konflikty jurysdykcyjne, dublowanie inwestycji czy lokalny protekcjonizm. Państwo o skali Chin wymaga instytucji zdolnych do integrowania infrastruktury transportowej i energetycznej, rynku finansowego, polityki przemysłowej oraz standardów technologicznych. Istnieją problemy o charakterze ponadregionalnym, których nie da się rozwiązać za pomocą autonomicznych decyzji poszczególnych prowincji – mowa tu choćby o budowie jednolitego rynku krajowego, ograniczaniu administracyjnych barier w wymianie między regionami czy przeciwdziałaniu systemowemu ryzyku finansowemu. Chińska rezolucja reform z 2024 roku wprost wskazuje na konieczność eliminowania barier instytucjonalnych utrudniających funkcjonowanie rynku oraz regulowania praktyk władz lokalnych w zakresie przyciągania inwestycji. W tym ujęciu centrum może pełnić rolę instytucji ograniczającej koszty lokalnej fragmentacji.

Kluczem nie jest zatem samo przesunięcie kompetencji do Pekinu, lecz znalezienie właściwej proporcji między ujednolicaniem reguł a zachowaniem swobody eksperymentowania i możliwości kwestionowania nieskutecznych rozstrzygnięć. Efektywna koordynacja wymaga wspólnych zasad, jednak skuteczne uczenie się systemu zależy od dostępu do niezależnych obserwacji.

Przykładem nowej architektury instytucjonalnej jest reforma struktur partyjnych i państwowych z 2023 roku. Przewidziano w niej utworzenie Centralnej Komisji Finansowej, której zadaniem stało się wzmocnienie scentralizowanego, jednolitego przywództwa Partii nad sprawami finansowymi oraz reorganizacja nadzoru na szczeblu państwowym. Z perspektywy stabilności systemowej reforma ta ma zrozumiałe uzasadnienie.

Rozległy sektor bankowy, lokalne mechanizmy finansowania inwestycji, rynki kapitałowe i niebankowe formy pośrednictwa tworzą sieć zależności, której pojedynczy regulator nie jest w stanie w pełni kontrolować. Silniejsze centrum może ograniczać luki kompetencyjne, przeciwdziałać rozbieżnym praktykom nadzorczym i wymuszać jednolite standardy zarządzania ryzykiem. Równocześnie skupienie odpowiedzialności strategicznej rodzi pytanie: czy informacje

sprzeczne z przyjętą polityką są w stanie przejść przez kolejne szczeble organizacji bez zniekształcenia? Gdy bank lokalny sygnalizuje wzrost niewypłacalności przedsiębiorstw, jego komunikat ma znaczenie nie tylko rachunkowe, ale także polityczne, ponieważ może podważać ocenę wcześniejszych decyzji kredytowych lub inwestycyjnych. Siła nadzoru zależy więc nie wyłącznie od uprawnień do wydawania poleceń i nakładania sankcji, lecz przede wszystkim od ochrony wiarygodności informacji dostarczanych przez nadzorowane instytucje.

Finansowe mechanizmy maskowania strat i problem miękkiego ograniczenia budżetowego

Mechanizmy finansowe szczególnie wyraźnie obnażają różnicę między zdolnością do podtrzymywania płynności a umiejętnością rozpoznawania strat. Państwo, dysponując bankami z dużym udziałem kapitału publicznego, może w określonych warunkach przeciwdziałać gwałtownemu załamaniu kredytu, organizować restrukturyzację dłużników i rozkładać koszty kryzysu w czasie. Jest to realny atut, zwłaszcza gdy alternatywą staje się niekontrolowana panika finansowa. Jednak przedłużanie finansowania podmiotów trwale nierentownych osłabia informacyjną funkcję upadłości, rzetelną wycenę aktywów i rozpoznawanie należności zagrożonych. W terminologii Jánosa Kornaia pojawia się tu problem miękkiego ograniczenia budżetowego: podmiot gospodarczy zaczyna oczekiwać, że jego straty zostaną pokryte przez instytucję nadrzędną, co w konsekwencji tłumi dyscyplinę i odpowiedzialność za własne decyzje.

Nie każda interwencja państwa prowadzi jednak do takiego rezultatu. Dokapitalizowanie banku przy jednoczesnym odpisaniu nieściągalnych aktywów, zmianie kierownictwa i precyzyjnym określeniu strat właścicieli może przywrócić stabilność oraz poprawić przejrzystość systemu. Natomiast finansowanie służące przede wszystkim uniknięciu ujawnienia ekonomicznej niewypłacalności zmienia problem bilansowy w problem poznawczy. Instytucje zaczynają wówczas przedstawiać samą ciągłość obsługi długu jako dowód trwałej zdolności do jego spłaty, choć te dwa zjawiska nie są tożsame. W rezultacie relacja między bankami a administracją lokalną może tworzyć swoistą wspólnotę zależności informacyjnej. Samorząd zainteresowany realizacją programu inwestycyjnego potrzebuje kredytu; bank, dbając o stabilność portfela, zakłada, że podmioty powiązane z sektorem publicznym zawsze uzyskają wsparcie, zaś organ nadzoru stara się zapobiec ujawnieniu napięć, które mogłyby przerodzić się w kryzys zaufania.

Każdy z uczestników dysponuje inną wiedzą i podlega odmiennym ograniczeniom, lecz wszyscy mogą mieć krótkookresowy interes w podtrzymywaniu optymistycznej interpretacji sytuacji. Dopóki gospodarka szybko rośnie, a wartości zabezpieczeń nie spadają, sprzeczności te łatwo ukryć

w bieżących przepływach pieniężnych. W fazie spowolnienia możliwości refinansowania maleją, dochody z rynku nieruchomości spadają, a wzajemne oczekiwania pomocy publicznej zaczynają obciążać bilanse kolejnych instytucji. Rzeczywistym zadaniem nadzoru nie jest wtedy wyłącznie ustalenie wysokości ekspozycji kredytowej, lecz rozpoznanie systemu domniemanych gwarancji, nieformalnych zobowiązań i administracyjnych zachęt do utrzymywania finansowania. W takiej strukturze jakość informacji zależy od tego, czy bank może przekazać negatywną ocenę projektu, samorząd przyznać się do jego nieopłacalności, a regulator uznać potrzebę rozpoznania straty bez traktowania tych działań jako naruszenia oczekiwań politycznych.

Powstaje w ten sposób konieczność odróżnienia odpowiedzialności administracyjnej od ekonomicznej. Pierwsza dotyczy zgodności działań z przepisami, procedurami i instrukcjami przełożonych. Druga odnosi się do rzeczywistych kosztów, korzyści, ryzyka i kosztów alternatywnych podjętych decyzji. W idealnej sytuacji obie formy odpowiedzialności się wzmacniają: rzetelny urzędnik przestrzega prawa, a zarazem dba o efektywne wykorzystanie zasobów publicznych. W praktyce mogą one jednak pozostawać w głębokim konflikcie.

Ryzyko konformizmu i potrzeba autonomii zakorzenionej społecznie

Inwestycja zrealizowana zgodnie z zatwierdzonym planem może okazać się ekonomicznie nierentowna, jednak decyzja o jej wstrzymaniu – choć uzasadniona nowymi okolicznościami – bywa interpretowana jako brak determinacji w realizacji priorytetów. Instytucjonalna jakość państwa zależy zatem od tego, czy potrafi ono nagradzać uzasadnioną korektę błędu, czy też przedkłada nad nią konsekwentne trwanie przy wcześniejszych decyzjach. Rozróżnienie to ma kluczowe znaczenie w gospodarce, gdzie większość projektów przemysłowych i infrastrukturalnych wymaga współpracy administracji, państwowego systemu finansowego oraz przedsiębiorstw zależnych od władz publicznych. Im więcej podmiotów uczestniczy w realizacji jednego celu politycznego, tym trudniej ustalić, kto ponosi odpowiedzialność za jego ekonomiczny rezultat. Rozmycie odpowiedzialności może następnie prowadzić do rozmycia informacji o rzeczywistym charakterze niepowodzenia.

Tutaj kluczowa staje się koncepcja autonomii zakorzenionej społecznie, którą Peter Evans rozwinął w badaniach nad państwem rozwojowym. Sprawne państwo nie musi być odizolowane od przedsiębiorstw, środowisk naukowych czy lokalnych społeczności. Wręcz przeciwnie – zdolność do realizacji strategicznych programów przemysłowych często zależy od intensywnych relacji z uczestnikami gospodarki. Autonomia administracyjna powinna jednak oznaczać zdolność

formułowania i egzekwowania celów publicznych bez ulegania partykularnym interesom grup, z którymi urząd współpracuje. Zakorzenienie społeczne służy natomiast pozyskiwaniu wiedzy, której nie da się zdobyć wyłącznie za pomocą urzędowych sprawozdań. Chiński model dostarcza licznych przykładów takiego współdziałania, zwłaszcza w obszarze rozwoju infrastruktury, organizacji zaplecza przemysłowego i tworzenia regionalnych ośrodków innowacyjnych.

Wzrost politycznej centralizacji może jednak zmieniać charakter tych relacji. Gdy urzędnik staje się bardziej zależny od pionowej kontroli niż od skuteczności współpracy z lokalną gospodarką, kontakty z przedsiębiorcami zaczynają być postrzegane przede wszystkim jako źródło ryzyka służbowego. Z drugiej strony nadmierne zbliżenie administracji do określonych firm sprzyja przechwytywaniu regulacji i korupcji. Nie istnieje zatem prosty wybór między pełną autonomią lokalną a całkowitą kontrolą centrum. Zadaniem instytucji jest stworzenie takich zasad współpracy, które pozwalają wykorzystywać wiedzę społeczną, nie przekształcając administracji w narzędzie realizacji prywatnych interesów.

Kampania antykorupcyjna i ryzyko paraliżu decyzyjnego

Kampania antykorupcyjna prowadzona za rządów Xi Jinpinga uwidacznia dwuznaczność tej zależności. Korupcja obciąża gospodarkę: podnosi koszty transakcyjne, wypacza konkurencję, utrwala nieefektywną alokację kapitału i niszczy zaufanie do instytucji. Eliminowanie łapownictwa, konfliktów interesów czy nieformalnych przywilejów może zatem poprawić jakość inwestycji oraz zwiększyć przejrzystość decyzji publicznych. Badania nad chińskimi działaniami antykorupcyjnymi wskazują jednak, że ich skutki dotknęły szeroko przedsiębiorstw, urzędników i inwestorów, co wymaga analizy wykraczającej poza samą statystykę postępowań dyscyplinarnych.

Równocześnie rozbudowa mechanizmów kontroli może rodzić nadmierną ostrożność administracji – zwłaszcza gdy granica między błędem gospodarczym a naruszeniem dyscypliny politycznej pozostaje nieprzewidywalna. Urzędnik, który nie czerpie korzyści z podjęcia trudnej decyzji, lecz ryzykuje dotkliwymi kosztami w razie jej niepowodzenia, ma silny bodziec do zwlekania, przenoszenia odpowiedzialności na przełożonych lub wybierania rozwiązań formalnie najbezpieczniejszych. Taka asekuracja może ograniczać nadużycia, ale jednocześnie spowalnia niezbędną restrukturyzację gospodarki. Ostateczny bilans zależy tu od jakości procedur i zdolności instytucji do odróżnienia nieuczciwości od racjonalnego ryzyka. Problem ten staje się szczególnie ostry w sektorach technologicznych, gdzie wynik inwestycji jest z natury niepewny. Państwo może skutecznie koordynować budowę infrastruktury badawczej, finansować kształcenie specjalistów czy

rozwijać strategiczne kompetencje przemysłowe, ograniczając zależności od zagranicznych dostawców, nie wchodząc przy tym w sprzeczność z mechanizmami konkurencji.

Historia rozwoju technologicznego pokazuje, że sektor publiczny często odgrywał kluczową rolę w finansowaniu badań podstawowych i tworzeniu warunków dla prywatnych innowacji. Czym innym jest jednak wspieranie infrastruktury innowacyjności, a czym innym administracyjne rozstrzyganie, które konkretne firmy i rozwiązania techniczne mają odnieść sukces. W warunkach radykalnej niepewności nie da się z góry wytypować wszystkich zwycięzców. System wymaga możliwości finansowania eksperymentów, konfrontowania konkurencyjnych hipotez i wycofywania środków z projektów nieperspektywicznych. Jeśli niepowodzenie gospodarcze interpretuje się jako dowód niewłaściwej postawy politycznej, gotowość do ryzyka drastycznie spada. Z kolei gdy projekt nie może zostać zamknięty, bo uzyskał rangę strategicznego priorytetu, powstaje ryzyko utrwalania błędnej alokacji kapitału. Z punktu widzenia teorii innowacji największą wartością instytucjonalną nie jest zdolność państwa do wskazania jednej technologicznej przyszłości, lecz umiejętność organizowania konkurencji między wieloma możliwymi przyszłościami. Problem autonomii poznawczej występuje również w relacjach między państwem a sektorem prywatnym.

Przewidywalność regulacyjna jako warunek inwestycji

Przedsiębiorcy generują informacje o możliwościach inwestycyjnych poprzez konkretne decyzje dotyczące zatrudnienia, ekspansji, finansowania czy wdrażania nowych technologii. Ich oczekiwania zależą jednak nie tylko od aktualnego popytu, lecz przede wszystkim od przewidywalności przyszłych regulacji. Ilustracją tego znaczenia było zawieszenie w listopadzie 2020 roku debiutu giełdowego Ant Group, co Giełda w Szanghaju uzasadniła względami regulacyjnymi oraz wymogami dotyczącymi dopuszczenia spółki do obrotu.

Choć zaostrzenie nadzoru nad finansową działalnością gigantów technologicznych można uzasadnić ochroną konsumentów, przeciwdziałaniem ryzyku kredytowemu czy dbałością o uczciwą konkurencję, z perspektywy ekonomii informacji kluczowy jest sposób, w jaki takie działania wpływają na resztę rynku. Gdy przedsiębiorcy nie są w stanie wcześniej przewidzieć kierunku i intensywności interwencji regulacyjnej, wzrasta wartość ostrożności, a maleje skłonność do inwestowania w przedsięwzięcia o długim okresie zwrotu. Nie jest to jedynie kwestia wysokości potencjalnych sankcji.

Chodzi raczej o stabilność reguł, dzięki którym podmioty prywatne mogą planować przyszłość i przekazywać gospodarce sygnały zawarte w ich decyzjach inwestycyjnych. Przyjęta w kwietniu 2025 roku chińska ustawa o wspieraniu gospodarki prywatnej sugeruje, że same władze dostrzegają wagę

stabilnych oczekiwań biznesu. Akt ten, obowiązujący od maja 2025 roku, obejmuje m.in. zasady uczciwej konkurencji, ochronę praw przedsiębiorstw oraz odpowiedzialność organów publicznych, a w oficjalnym uzasadnieniu podkreślono potrzebę wzmacniania pewności prawnej i zaufania inwestorów. Można to interpretować jako próbę instytucjonalnego skorygowania napięć powstających na styku dynamicznego sektora prywatnego i silnej władzy regulacyjnej.

Rzeczywista skuteczność takich rozwiązań nie zależy jednak wyłącznie od treści ustaw. W ekonomii instytucjonalnej Douglassa Northa fundamentalne jest rozróżnienie między formalnymi regułami a sposobem ich egzekwowania. Prawo może gwarantować równy dostęp do rynku, lecz przedsiębiorca podejmuje decyzję w oparciu o przewidywane zachowanie urzędów, sądów czy władz lokalnych. Zasadnicza różnica przebiega zatem między zapisaniem określonego uprawnienia a możliwością skutecznego skorzystania z niego w sporze z instytucją dysponującą przewagą polityczną. Dopiero powtarzalność bezstronnych rozstrzygnięć przekształca formalną deklarację w wiarygodną informację gospodarczą.

Paradoks centralizacji danych między bezpieczeństwem a efektywnością

Równie istotną kwestią jest polityka bezpieczeństwa danych. Współczesna gospodarka cyfrowa wymaga ochrony danych osobowych, tajemnic przedsiębiorstw, infrastruktury krytycznej oraz zasobów kluczowych dla bezpieczeństwa narodowego. Chiny stworzyły w tym zakresie rozbudowany system regulacji, obejmujący ustawę o bezpieczeństwie danych z 2021 roku, zmienioną ustawę o przeciwdziałaniu szpiegostwu z 2023 roku oraz nowelizację ustawy o ochronie tajemnic państwowych z 2024 roku.

Samego istnienia takich przepisów nie można uznać za odstępstwo od racjonalnej praktyki państwa – podobne interesy chronią również inne duże gospodarki. Problem ekonomiczny pojawia się jednak na granicy między ochroną uzasadnionego interesu publicznego a dostępnością informacji niezbędnych do oceny ryzyka inwestycyjnego, wiarygodności kontrahentów czy kondycji instytucji finansowych. Gdy podmioty prywatne nie są w stanie przewidzieć, jakie dane mogą legalnie pozyskiwać, analizować i przekazywać, rosną koszty należytej staranności, obsługi prawnej oraz współpracy międzynarodowej. Szerokie pole do interpretacji przepisów może dodatkowo zniechęcać do zgłaszania nieprawidłowości. Jest to jednak efekt konkretnej konstrukcji i stosowania prawa, a nie automatyczny rezultat każdej polityki ochrony danych. Rzetelna ocena wymaga zatem analizy samych przepisów, sposobów ich egzekwowania oraz realnych możliwości odwołania się od decyzji administracyjnych.

Interesujące jest to, że równolegle do zaostrzania rygorów bezpieczeństwa, chińskie państwo rozwija instytucje mające zwiększyć gospodarcze wykorzystanie informacji. W październiku 2023 roku zaczęła działać Państwowa Administracja Danych, odpowiedzialna za rozwój infrastruktury danych, koordynację ich udostępniania i wspieranie gospodarki cyfrowej. Jest to przedsięwzięcie o potencjalnie dużym znaczeniu rozwojowym.

Rozproszenie informacji między urzędami, firmami i instytucjami publicznymi generuje bowiem koszty transakcyjne, utrudnia świadczenie usług i ogranicza możliwości prowadzenia analiz ekonomicznych. Odpowiednio zaprojektowane standardy interoperacyjności mogłyby zmniejszyć te bariery, usprawnić administrację i stworzyć nowe rynki usług cyfrowych. Jednocześnie instytucjonalna integracja zasobów danych rodzi pytania o zasady dostępu, odpowiedzialność i weryfikację. Centralny system potrafi skutecznie gromadzić ogromne zbiory informacji, ale sama agregacja nie gwarantuje ich poprawności ani jakości decyzji podejmowanych na ich podstawie. W pewnych sytuacjach centralizacja zwiększa przejrzystość, umożliwiając porównywanie danych z różnych regionów; w innych może jednak osłabiać niezależność źródeł, jeśli wszystkie podmioty muszą stosować jednolite założenia i procedury interpretacyjne. Przyjęty w marcu 2026 roku piętnasty plan pięcioletni na lata 2026-2030 wyraźnie rozwija ideę ogólnokrajowego rynku danych, integracji zasobów informacyjnych, standaryzacji ich obiegu oraz szerszego wykorzystania systemów cyfrowych w administracji i gospodarce. Dokument przewiduje również rozwiązania dotyczące przejrzystości i bezpieczeństwa sztucznej inteligencji. Z perspektywy modernizacji są to kierunki racjonalne: rozwój systemów produkcyjnych, energetycznych i transportowych wymaga coraz sprawniejszej koordynacji informacji.

Równocześnie narzędzia cyfrowe nie eliminują klasycznego problemu pryncypała i agenta. Algorytm przetwarzający dane dostarczone przez organizację podlegającą określonym bodźcom będzie odtwarzał część ograniczeń tej organizacji. Może on wykryć niespójność między wieloma dokumentami, lecz nie zawsze rozpozna zjawisko, które zostało pominięte we wszystkich nich.

Cyfryzacja nie zastąpi instytucjonalnej wolności słowa

Cyfryzacja może przyspieszyć obieg informacji, lecz nie zagwarantuje ich prawdziwości w sytuacjach, gdy ujawnienie faktów wiąże się z wysokim kosztem kariery zawodowej. Może wspierać analizę finansową, ale nie rozstrzygnie samodzielnie, czy politycznie preferowany projekt powinien zostać zamknięty. Zwiększa ona zatem potencjalną zdolność poznawczą państwa, pod warunkiem że towarzyszą jej instytucje gwarantujące możliwość przekazywania danych niekorzystnych, kwestionowania błędnych interpretacji i niezależnej kontroli rezultatów. W tym kontekście

kluczowa staje się koncepcja exit, voice and loyalty, przedstawiona przez Alberta O. Hirschmana w 1970 roku.

Autor analizował sposoby reagowania uczestników organizacji na pogorszenie jej funkcjonowania. Mogą oni odejść (wybrać exit) albo próbować zmienić sytuację poprzez zgłaszanie zastrzeżeń i wywieranie wpływu od wewnątrz, co odpowiada kategorii voice. Lojalność może skłaniać do pozostania w strukturach i podjęcia wysiłku naprawczego, lecz jej skuteczność zależy od tego, czy krytyka jest rzeczywiście dopuszczalna. Zastosowanie tej perspektywy do chińskiego państwa i gospodarki wymaga ostrożności, gdyż administracja publiczna, przedsiębiorstwo prywatne i społeczeństwo nie są tożsamymi typami organizacji. Analogia pozostaje jednak poznawczo użyteczna: przedsiębiorca może ograniczyć inwestycje, przenieść część działalności lub wstrzymać ekspansję, jeśli traci zaufanie do reguł otoczenia; urzędnik natomiast może przestać zgłaszać zastrzeżenia, uznając je za zagrożenie dla własnej pozycji.

Ekspert z kolei może koncentrować się na badaniach bezpiecznych instytucjonalnie, choć największa wartość społeczna tkwiłaby w analizie zjawisk budzących kontrowersje. Ograniczenie możliwości wyrażania krytyki nie musi więc prowadzić do jawnego konfliktu; często objawia się milczeniem, wycofaniem aktywności i pozorną jednomyślnością. Ekonomia polityczna określa taki stan mianem problemu ujawniania preferencji i informacji. Timur Kuran, analizując mechanizmy fałszowania preferencji, wskazywał, że ludzie mogą publicznie prezentować poglądy odmienne od prywatnych ocen, jeżeli ujawnienie rzeczywistych przekonań wiąże się z istotnymi kosztami społecznymi lub politycznymi. W administracji gospodarczej zjawisko to nie musi dotyczyć bezpośrednio deklaracji ideologicznych; może polegać na braku otwartości w ocenie polityki kredytowej, kondycji przedsiębiorstw państwowych czy społecznych skutków konkretnych inwestycji. Jeżeli każdy szczebel organizacji przekazuje wyżej nieco korzystniejszą interpretację rzeczywistości, władze centralne otrzymują obraz wyraźnie bardziej optymistyczny od tego, który wynikałby z niezależnego zestawienia doświadczeń lokalnych. Mechanizm ten nie wymaga spisku ani jednolitej instrukcji – może powstawać spontanicznie w wyniku indywidualnie racjonalnych decyzji ludzi funkcjonujących w podobnym systemie bodźców.

Autonomia poznawcza jako warunek skutecznego sprzężenia zwrotnego

Należy zauważyć, że silne centrum dysponuje instrumentami pozwalającymi przeciwdziałać takim zniekształceniom: kontrolami krzyżowymi, inspekcjami, analizą danych transakcyjnych, niezależnymi kanałami raportowania oraz możliwością porównywania wyników między

prowincjami. Ostateczny rezultat nie zależy więc wyłącznie od stopnia hierarchiczności systemu, lecz od tego, czy kanały kontrolne potrafią skutecznie podważać informacje wytwarzane przez samą hierarchię. Z tego powodu niezależność instytucji należy rozumieć precyzyjniej niż jako prosty brak podporządkowania władzy politycznej.

W finansach kluczowa jest autonomia oceny ryzyka, w statystyce autonomia metodologiczna, w nauce swoboda formułowania i falsyfikowania hipotez, w przedsiębiorstwie zdolność decydowania o rentowności projektów, a w administracji możliwość zgłaszania rozbieżności między formalnym celem a rzeczywistym rezultatem. Poszczególne formy autonomii mogą występować w różnym zakresie i nie muszą prowadzić do całkowitej niezależności organizacyjnej. Bank centralny może być zobowiązany do realizacji celów określonych przez ustawodawcę, a jednocześnie dysponować przestrzenią ekspercką pozwalającą rzetelnie oceniać ryzyko inflacyjne. Organ nadzoru może pozostawać częścią państwa, lecz potrzebuje możliwości stwierdzania naruszeń także w podmiotach gospodarczo uprzywilejowanych. Analogicznie urząd statystyczny może podlegać administracji, jednak wiarygodność jego pracy zależy od stabilności metod i możliwości wyjaśniania niekorzystnych wyników.

Dla gospodarki chińskiej podstawowym wyzwaniem nie jest zatem wybór między istnieniem państwa a jego nieobecnością. Jest nim określenie, jaką autonomię poznawczą powinny posiadać poszczególne instytucje, aby mogły realizować cele publiczne bez dostosowywania opisu rzeczywistości do chwilowych potrzeb politycznych. W naukach o organizacji i teorii systemów problem ten odpowiada zagadnieniu sprzężenia zwrotnego – system zdolny do uczenia się musi bowiem reagować na różnicę między zamierzonym a rzeczywistym wynikiem działania.

Jeżeli przedsiębiorstwo traci klientów, powinno rozpoznać przyczyny spadku popytu. Jeśli bank doświadcza pogorszenia jakości portfela, powinien zaktualizować ocenę ryzyka. Gdy państwowy program inwestycyjny generuje nadmierne koszty, administracja powinna dysponować procedurą jego modyfikacji. Sprzężenie zwrotne traci jednak znaczenie, kiedy informacja o odchyleniu zostaje potraktowana przede wszystkim jako problem wizerunkowy albo dowód niewystarczającego zaangażowania wykonawców. Z perspektywy cybernetyki organizacyjnej silne centrum jest użyteczne wtedy, gdy potrafi szybko przetwarzać sygnały o zakłóceniach i odpowiednio korygować działanie podległych jednostek. Staje się natomiast podatne na kumulowanie błędów, jeżeli negatywne sygnały są filtrowane, zanim dotrą do miejsca podejmowania decyzji. Rozbudowana sieć cyfrowej sprawozdawczości może w takim przypadku jedynie przyspieszać przepływ informacji już wcześniej selekcjonowanej. Dlatego szybkość komunikacji administracyjnej i jej jakość stanowią dwa odrębne wymiary sprawności państwa.

Do interesujących rozwiązań instytucjonalnych należy przyjęta przez Chiny w marcu 2026 roku ustawa o krajowym planowaniu rozwoju, która formalizuje zasady przygotowywania, realizowania oraz oceny planów rozwojowych. W oficjalnym opisie ustawy wskazano między innymi potrzebę analizowania warunków gospodarczych, określania celów i instrumentów polityki, prowadzenia konsultacji oraz dokonywania ocen śródokresowych i końcowych. Jest to potencjalnie istotny mechanizm poprawy jakości zarządzania. Plan rozwojowy nie musi być bowiem traktowany jako niezmienny dokument polityczny; może stanowić uporządkowany zbiór celów, hipotez i instrumentów podlegających okresowej weryfikacji. W praktyce rozstrzygające staje się jednak to, czy ewaluacja jest zdolna wykazać nieefektywność samego programu, czy skupia się głównie na badaniu stopnia wykonania wcześniej zatwierdzonych zadań. W pierwszym ujęciu kontrola odpowiada na pytanie o zasadność celu oraz efektywność środków; w drugim – zakłada słuszność celu i ocenia przede wszystkim dyscyplinę realizacji. Oba rodzaje kontroli są potrzebne, lecz nie są zamienne. Dobrze wykonany plan może okazać się ekonomicznie błędny, podobnie jak niezrealizowanie pierwotnych zamierzeń może być rezultatem uzasadnionej adaptacji do zmieniających się warunków.

Chińskie dokumenty programowe wskazują również na wykorzystanie konsultacji eksperckich i społecznych przy opracowywaniu piętnastego planu pięcioletniego. Według informacji przedstawionych podczas oficjalnego omówienia jego przygotowania, przeprowadzono konsultacje z ekspertami i zbierano propozycje za pośrednictwem internetu, a po ich analizie zgromadzono blisko siedemdziesiąt tysięcy sugestii uznanych za wartościowe.

Przewaga informacji nad mobilizacją w dojrzałej gospodarce

Fakt ten jest istotny, gdyż pokazuje, że scentralizowana architektura polityczna nie wyklucza automatycznie wszelkich mechanizmów konsultacyjnych. Jednak ekonomiczna wartość takich konsultacji zależy nie tylko od liczby zgłoszonych uwag, ale przede wszystkim od ich różnorodności, rzeczywistego wpływu na decyzje oraz możliwości prezentowania stanowisk krytycznych wobec przyjętych założeń. Konsultacja staje się instrumentem pozyskiwania rozproszonej wiedzy tylko wtedy, gdy uczestnicy mają pewność, że informacje niekorzystne zostaną potraktowane poważnie. W przeciwnym razie służy ona jedynie udoskonalaniu sposobu realizacji celów, które zostały już wcześniej przesądzone.

Te dwa podejścia nie są tożsame. W pierwszym eksperci współuczestniczą w identyfikowaniu problemu; w drugim pomagają głównie dobrać środki do jego rozwiązania. To właśnie możliwość

podważenia samej definicji problemu stanowi jeden z najważniejszych testów rzeczywistej otwartości poznawczej instytucji. Na tym tle warto ponownie rozważyć tradycyjny argument o przewadze systemów scentralizowanych w realizacji wielkich przedsięwzięć rozwojowych. Ciągłość strategiczna, zdolność mobilizacji zasobów i ograniczanie politycznych kosztów decyzji mogą być realnymi atutami. W gospodarce wymagającej wieloletnich inwestycji infrastrukturalnych oraz koordynacji technologicznej stabilność priorytetów ma wymierną wartość ekonomiczną – niektóre projekty, których korzyści ujawniają się po latach, mogłyby nie powstać w warunkach skrajnie krótkoterminowych zachęt. Z drugiej strony ciągłość polityki jest korzystna tylko dopóty, dopóki jej założenia pozostają trafne. Błąd utrzymywany przez lata może okazać się znacznie kosztowniejszy niż seria mniejszych, szybko korygowanych niepowodzeń.

Z perspektywy ekonomii instytucjonalnej sama trwałość polityki nie jest zatem dowodem jakości państwa. Konieczna jest jednoczesna zdolność do zachowania kierunku strategicznego przy jednoczesnej elastyczności instrumentów wykonawczych. Państwo rozwojowe potrzebuje cierpliwości w finansowaniu długofalowych inwestycji, ale i gotowości do uznania, że niektóre założenia okazały się błędne. Trudność polega na tym, że rozróżnienie między konsekwencją a uporczywym trwaniem przy błędzie staje się widoczne dopiero w świetle wiarygodnych informacji zwrotnych.

Zastosowanie tej argumentacji do obecnego etapu rozwoju Chin pozwala wskazać istotną zmianę strukturalną. W początkowych dekadach reform głównym motorem wzrostu było przesuwanie pracy z mniej wydajnych sektorów do przemysłu i usług, urbanizacja, import technologii oraz budowa podstawowej infrastruktury. Wówczas liczne projekty przynosiły korzyści nawet przy nieidealnej alokacji kapitału, gdyż gospodarka dysponowała ogromnymi rezerwami produktywności. Jednak wraz ze wzrostem poziomu rozwoju, starzeniem się społeczeństwa i skalą wcześniejszych nakładów, marginalna produktywność kolejnych przedsięwzięć spada. Rośnie potrzeba odróżniania inwestycji realnie poprawiających dobrobyt od tych, które zwiększają jedynie wartość nakładów. Odpowiedzią na to wyzwanie nie jest już samo zwiększanie zdolności państwa do mobilizacji zasobów, lecz precyzyjna selekcja projektów, skuteczność procedur upadłościowych, niezależna ocena kredytowa i gotowość do przesuwania kapitału z obszarów schyłkowych do nowych. Innymi słowy: wraz z dojrzewaniem gospodarki rośnie znaczenie jakości informacji w stosunku do samej sprawności administracyjnej. Zmianę tę można opisać jako przejście od gospodarki doganiającej do gospodarki zbliżającej się do granicy technologicznej.

W pierwszej fazie stosunkowo łatwo zidentyfikować istniejące na świecie rozwiązania produkcyjne i organizacyjne, które należy zaadaptować. Państwo może porównywać krajowe wyniki z osiągnięciami liderów i kierować zasoby tam, gdzie potencjał jest wyraźnie rozpoznany. W drugim

przypadku trzeba inwestować w technologie, których rentowność i przyszłe zastosowania pozostają nieznane. Informacja nie polega już na kopiowaniu najlepszego wzorca, ponieważ taki wzorzec dopiero powstaje.

Kluczowe stają się zatem konkurencyjne eksperymenty przedsiębiorstw, laboratoriów i zespołów badawczych. Znaczenie zyskują różnorodność hipotez, otwartość dyskusji naukowej, możliwość publikowania wyników negatywnych oraz instytucjonalna tolerancja dla porażek. System, który skutecznie nadrabiał dystans rozwojowy, nie musi automatycznie posiadać mechanizmów tworzenia wiedzy na granicy technologicznej. Z tego powodu przyszłość chińskiej modernizacji będzie zależeć nie tylko od nakładów na B+R czy kadr, lecz przede wszystkim od organizacji procesów eksperymentowania, krytyki i wyboru technologii.

Korelacja błędów a systemowe mechanizmy korekcyjne

Konsekwencje ograniczeń informacyjnych wykraczają poza samą sprawność administracji, rzutując bezpośrednio na stabilność makroekonomiczną. W gospodarce o wysokim udziale inwestycji i kluczowej roli kredytu bankowego nawet niewielkie błędy w ocenie przyszłych dochodów mogą pogłębić przepaść między rzeczywistą a oczekiwaną wartością aktywów. Gdy decyzje wielu podmiotów są podyktowane podobnymi celami politycznymi, pojawia się ryzyko, że błędy prognoz przestaną być niezależne. Firmy, banki i władze lokalne mogą jednocześnie przyjmować zbyt optymistyczne założenia co do popytu, cen nieruchomości czy możliwości refinansowania długu. W takim układzie liczba instytucji nie gwarantuje dywersyfikacji ryzyka, gdyż ich oczekiwania pozostają ze sobą skorelowane. Ta zależność jest szczególnie groźna w systemie finansowym, gdzie polityczne sygnały dotyczące preferowanych sektorów mogą jednoczesnie sterować zachowaniem wielu kredytodawców.

Sam centralny nadzór nie musi pogłębiać tego problemu; może wręcz przeciwnie – identyfikować wspólne ekspozycje i ograniczać nadmierną koncentrację kredytu. Jego skuteczność zależy jednak od zdolności do niezależnej analizy scenariuszy, w których oficjalnie preferowany kierunek rozwoju nie przynosi zakładanych rezultatów. To właśnie umiejętność badania niekorzystnych wariantów stanowi fundament nowoczesnego zarządzania ryzykiem systemowym.

Nie oznacza to, że gospodarki demokratyczne automatycznie dysponują lepszymi informacjami lub że pluralizm polityczny gwarantuje racjonalność decyzji ekonomicznych. Kryzysy finansowe dowodzą, że konkurujące instytucje prywatne mogą ulegać zbiorowemu optymizmowi, regulatorzy bywają pod wpływem nadzorowanych sektorów, a politycy ignorują sygnały ostrzegawcze w obawie przed konsekwencjami wyborczymi. W systemach demokratycznych również występują

manipulacje wskaźnikami, błędne bodźce i pokusy odkładania kosztownych reform. Różnica tkwi raczej w strukturze mechanizmów korekcyjnych. Niezależne media, konkurencja polityczna, autonomia środowisk badawczych, procedury sądowe i rozproszona własność gospodarcza tworzą dodatkowe źródła informacji, nad którymi nie panuje jedna hierarchia. Ich obecność nie daje gwarancji zgodności opinii z rzeczywistością, ale zwiększa prawdopodobieństwo szybszego ujawnienia błędu. System scentralizowany może dysponować sprawniejszymi procedurami wykonawczymi, lecz wymaga wyjątkowo starannych zabezpieczeń przed zniekształceniem przekazu. Z perspektywy nauk ekonomicznych rzetelne porównanie ustrojów powinno zatem dotyczyć kosztów koordynacji i kosztów błędów, a nie prostego przeciwstawienia skutecznego autorytaryzmu nieskutecznej demokracji albo odwrotnie.

Relacja między władzą a prawdą jako klucz do trwałości modelu

Warto w tym miejscu przywołać rozróżnienie między kontrolą zachowania a kontrolą rezultatów. Państwu znacznie łatwiej jest sprawdzać, czy urzędnik przestrzega procedur, niż ustalić, czy jego decyzja faktycznie maksymalizuje dobrobyt społeczny. Skuteczniej może egzekwować termin ukończenia inwestycji, niż rzetelnie ocenić jej przyszły wpływ na produktywność.

Może mierzyć liczbę kontroli przeprowadzonych przez regulatora, lecz znacznie trudniej mu określić, czy wykrywają one najważniejsze zagrożenia. Problem ten staje się szczególnie dotkliwy, gdy administracja znajduje się pod jednoczesną presją realizacji planu i lękiem przed popełnieniem błędu. W takiej sytuacji racjonalną strategią organizacyjną bywa skupienie się na działaniach łatwo dokumentowalnych. Powstaje wówczas zjawisko formalnej nadprodukcji zgodności: instytucja generuje coraz więcej sprawozdań, zaświadczeń i analiz potwierdzających wykonanie procedur, co jednak nie przekłada się na wzrost zdolności do identyfikowania problemów, dla których te procedury w ogóle ustanowiono. Skuteczna reforma administracyjna wymaga zatem oceny nie tylko zakresu kontroli, ale przede wszystkim tego, czy realnie zmniejsza ona liczbę błędów i pozwala je wcześniej wykrywać.

Z tej perspektywy najważniejszym wskaźnikiem dojrzałości instytucjonalnej państwa nie jest brak ujawnionych niepowodzeń, lecz sposób, w jaki system reaguje na porażki rzeczywiste. Efektywny mechanizm powinien potrafić wcześnie rozpoznawać pogarszającą się kondycję przedsiębiorstw, pozwalać bankom ujawniać trudne kredyty, umożliwiać samorządom wycofywanie się z nieuzasadnionych projektów oraz tworzyć procedury eksperckiego kwestionowania nieskutecznej

polityki. Powinien również odróżniać różnicę poglądów od nielojalności, uzasadnioną zmianę decyzji od braku dyscypliny oraz eksperymentalną porażkę od niegospodarności.

Nie jest to postulat administracyjnej dowolności ani zniesienia hierarchii. Przeciwnie – chodzi o takie ukształtowanie odpowiedzialności, które umożliwi władzom centralnym uzyskiwanie wiedzy niezbędnej do rzeczywistego sprawowania nadzoru. Państwo może posiadać rozbudowany aparat inspekcyjny i mimo to nie dostrzegać kluczowych błędów, jeśli podległe mu instytucje wiedzą, że informacja negatywna stanowi zagrożenie dla jej autora. Może natomiast dysponować silnym centrum i wiarygodnym obiegiem informacji, o ile stworzy stabilne kanały zgłaszania problemów, ochroni uczciwych sygnalistów i dopuści ocenę alternatywnych rozwiązań. Decydująca jest zatem nie sama koncentracja formalnej władzy, lecz organizacyjna relacja między władzą a prawdą o skutkach jej działań.

W tym kontekście możliwe są odmienne trajektorie dalszej ewolucji chińskiego modelu. Pierwsza zakłada połączenie centralizacji strategicznej z większą autonomią profesjonalną regulatorów, banków, przedsiębiorstw i instytucji badawczych. W takim układzie centrum wyznaczałoby zasadnicze kierunki modernizacji oraz standardy bezpieczeństwa, pozostawiając jednak znaczną przestrzeń na konkurencję, testowanie rozwiązań i korygowanie błędów. Cyfryzacja administracji, rozwój rynku danych i reforma systemu planowania mogłyby wówczas poprawić jakość informacji oraz skuteczność alokacji zasobów. Druga trajektoria polegałaby na dalszym podporządkowywaniu procesów gospodarczych jednolitej logice politycznej, przy ograniczonej zdolności instytucji niższego szczebla do podważania założeń centrum. W tym wariancie państwo mogłoby nadal sprawnie mobilizować zasoby, lecz narastałoby ryzyko opóźnionego rozpoznawania strat, nieefektywnych inwestycji i nadmiernej koncentracji kapitału w sektorach uprzywilejowanych.

Nie są to prognozy przesądzone, lecz dwa modele analityczne pozwalające określić, jakie obserwacje empiryczne będą świadczyły o rzeczywistym kierunku zmian. Ocena tych trajektorii wymaga uwzględnienia kilku rozróżnień metodologicznych. Po pierwsze, deklarowany wzrost znaczenia prawa i procedur należy zestawiać z ich faktycznym zastosowaniem, szczególnie w sytuacjach konfliktu między interesem gospodarczym a priorytetem politycznym. Po drugie, zdolność władz do prowadzenia inspekcji trzeba odróżniać od swobody instytucji kontrolowanych w ujawnianiu problemów. Po trzecie, należy analizować nie tylko liczbę nowych przedsiębiorstw i projektów technologicznych, lecz także procedury zamykania przedsięwzięć nierentownych. Po czwarte, warto badać stabilność oczekiwań prywatnych inwestorów oraz możliwość uzyskiwania przez nich przewidywalnej ochrony prawnej. Po piąte, konieczne jest porównywanie centralnych ocen gospodarki z informacjami pochodzącymi z różnych, możliwie niezależnych źródeł.

Choć żadne pojedyncze badanie nie zapewni odpowiedzi na wszystkie te zagadnienia, razem tworzą one ramę analityczną pozwalającą uniknąć dwóch uproszczeń: bezkrytycznego utożsamiania zdolności państwa do realizacji wielkich projektów z pełną racjonalnością ekonomiczną oraz przekonania, że centralizacja polityczna musi prowadzić do nieuchronnej niewydolności gospodarczej. Ostateczny problem chińskiej modernizacji można zatem określić jako napięcie między zdolnością państwa do mobilizowania zasobów a jego zdolnością do uczenia się na podstawie niezależnej informacji. Dotychczasowe sukcesy Chin dowodzą, że silne instytucje publiczne, długookresowe planowanie i aktywna polityka przemysłowa mogą odgrywać w procesie rozwoju znaczącą rolę.

Autonomia poznawcza jako warunek trwałości modelu

Nie dowodzą one jednak, że każda kolejna faza modernizacji będzie podlegała tym samym prawidłowościom. W gospodarce coraz bardziej złożonej, zaawansowanej technologicznie i obciążonej zobowiązaniami finansowymi koszt błędnego rozpoznania sytuacji może rosnąć szybciej niż korzyść z przyspieszenia procesu decyzyjnego.

Doktryna Xi Jinpinga kładzie nacisk na sprawczość państwa, strategiczną ciągłość oraz podporządkowanie rozwoju gospodarczego szeroko rozumianym celom bezpieczeństwa i modernizacji narodowej. Ekonomia informacji przypomina jednak, że sprawczość pozbawiona wiarygodnego sprzężenia zwrotnego może przeobrazić się w zdolność do konsekwentnego realizowania błędnych założeń. Nie jest to sprzeczność właściwa wyłącznie Chinom, lecz w ich przypadku nabiera szczególnej wagi ze względu na skalę gospodarki, koncentrację decyzji strategicznych oraz sploty między administracją, bankami a przedsiębiorstwami.

Wniosek z tej analizy nie powinien być prostym sądem ideologicznym. Państwo silne organizacyjnie może być jednocześnie państwem zdolnym do uczenia się — pod warunkiem, że jego instytucje zachowują możliwość samodzielnego rozpoznawania błędów i przekazywania informacji sprzecznych z oczekiwaniami przełożonych. Autonomia poznawcza nie jest w tym ujęciu przeszkodą dla skuteczności władzy, lecz jednym z jej podstawowych warunków. Im bardziej złożona staje się struktura gospodarki, tym cenniejsze są instytucje, które nie tylko wykonują polecenia, ale dostarczają argumentów za ich zmianą. Długookresowa trwałość chińskiego modelu będzie zatem zależeć nie tylko od zasobów technologicznych, zdolności inwestycyjnych czy skuteczności aparatu państwowego.

Zależność ta dotyczy również tego, czy polityczne centrum potrafi stworzyć system, w którym negatywna informacja nie jest traktowana jako zagrożenie, lecz jako zasób niezbędny do

korygowania polityki gospodarczej. Właśnie w tym sensie przyszłość chińskiej modernizacji stanowi problem ekonomii informacji w takim samym stopniu, w jakim pozostaje kwestią ekonomii wzrostu i geopolityki.

Rozważania te prowadzą bezpośrednio do zagadnienia wymagającego odrębnej, szczegółowej analizy: wiarygodności danych statystycznych opisujących chińską gospodarkę. Należy bowiem rozdzielić trzy kwestie, często niesłusznie łączone w debacie publicznej: rzeczywiste procesy zachodzące w gospodarce, jakość metod służących ich pomiarowi oraz instytucjonalne bodźce wpływające na sposób publikowania i interpretowania wyników. Nawet poprawnie skonstruowany aparat statystyczny może napotykać trudności metodologiczne, z kolei polityczne naciski nie upoważniają do automatycznego odrzucenia wszystkich danych urzędowych. Rzetelna ocena wymaga zatem zbadania sposobów obliczania PKB, zakresu długu publicznego i zobowiązań pozabilansowych, metod pomiaru bezrobocia, problemów statystyki nieruchomości oraz możliwości zestawiania danych oficjalnych z niezależnymi wskaźnikami aktywności gospodarczej.

> Ostatecznie pytanie o przyszłość chińskiego modelu nie brzmi: 'ile zasobów państwo zdoła zmobilizować?', lecz 'czy władza odważy się usłyszeć prawdę, która podważa jej własne założenia?'. Prawdziwym testem dojrzałości systemu nie jest bowiem brak porażek, lecz odwaga w ich rozpoznawaniu. W świecie złożonych systemów najgroźniejszą pułapką nie jest bowiem błąd, lecz perfekcyjna sprawozdawczość potwierdzająca sukces tam, gdzie go już dawno nie ma.

Inspiracje

[1] 

"Broken China" Logan Wright

John Wiley & Sons | ISBN: 9781509570683

Logan Wright jest amerykańskim ekonomistą i politologiem specjalizującym się w chińskim systemie finansowym i makroekonomii. Jest partnerem w Rhodium Group, gdzie kieruje badaniami rynku chińskiego, oraz starszym współpracownikiem katedry Trustee Chair in Chinese Business and Economics w Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS). Wright uzyskał doktorat na Uniwersytecie George'a Washingtona, gdzie jego badania doktoranckie dotyczyły polityki reform chińskiego systemu kursowego, a także dyplomy z zakresu służby zagranicznej i bezpieczeństwa na Uniwersytecie Georgetown. Po ponad dwóch dekadach życia i pracy w Pekinie i Hongkongu, kierował wcześniej badaniami nad Chinami w Medley Global Advisors i Stone & McCarthy Research Associates. Jego badania koncentrują się głównie na chińskim boomie kredytowym, bankowości cieni, zadłużeniu samorządów lokalnych, polityce banku centralnego i strukturalnym spowolnieniu gospodarczym.

***Logan Wright** is an American economist and political scientist specializing in the Chinese financial system and macroeconomy. He serves as a Partner at Rhodium Group, where he leads the firm's China Markets Research work, and is a Senior Associate of the Trustee Chair in Chinese Business and Economics at the Center for Strategic and International Studies (CSIS). Wright holds a Ph.D. from George Washington University, where his doctoral research analyzed the politics of China's exchange rate regime reforms, along with degrees in foreign service and security studies from Georgetown University. Having spent over two decades living and working in Beijing and Hong Kong, he previously directed China research at Medley Global Advisors and Stone & McCarthy Research Associates. His research primarily focuses on China's credit boom, shadow banking, local government debt, central bank policy, and structural economic slowdown.*

Rhodium Group / Center for Strategic and International Studies

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[1] "The Contribution of the New Institutional Economics to an Understanding of the Transition Problem"

Douglass Cecil North

1997 | Unu/Wider



[2] "Models of my life"

Herbert Simon

1991



[3] "Human Problem Solving"

Herbert Simon

Prentice Hall



[4] "Models of Thought"

Herbert Alexander Simon

1979 | Yale University Press | ISBN: 9780300024326

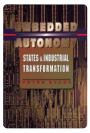

[5] "Embedded Autonomy"

Peter B. Evans

1995 | ISBN: 9780691037370



[6] "Institutions, Institutional Change and Economic Performance"

Douglass North

Cambridge University Press | ISBN: 9781139642965

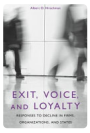

[7] "Exit, Voice, and Loyalty"

Albert O. Hirschman

Cambridge, Mass. : Harvard University Press

[8] "The Rhetoric of Reaction"

Albert O. Hirschman

1991 | ISBN: 9780674768673

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "A BEHAVIORAL MODEL OF RATIONAL CHOICE"

Herbert A. Simon

1955 | Aarhus University Press eBooks | DOI: 10.2307/jj.35529187.7

Źródło

[2] "Human Problem Solving."

Nick Axten, Allen Newell, Herbert A. Simon

1973 | Contemporary Sociology A Journal of Reviews | DOI: 10.2307/2063712

Źródło

[3] "Verbal reports as data."

K. Anders Ericsson, Herbert A. Simon

1980 | Psychological Review | DOI: 10.1037/0033-295x.87.3.215

Źródło

[4] "Protocol Analysis: Verbal Reports as Data"

K. Anders Ericsson, Herbert A. Simon

1993 | The MIT Press eBooks | DOI: 10.7551/mitpress/5657.001.0001

Źródło

[5] "Xi Jinping The Governance Of China"

Xi Jinping

2014

Źródło

[6] "The Fatal Conceit: The Errors of Socialism"

Garrett Hardin, Friedrich August von Hayek

1989 | Population and Development Review | DOI: 10.2307/1972446

Źródło

[7] "Law, Legislation and Liberty, Volume 3: The Political Order of a Free People"

Friedrich August von Hayek

1979 | University of Chicago Press eBooks | DOI: 10.7208/chicago/9780226321264.001.0001

Źródło

[8] **"Congratulatory Message from PRC Chairman Xi Jinping on the Occasion of the 60th Anniversary of Russia-China Friendship Association"**

Xi Jinping

2018 | Far Eastern Affairs | DOI: 10.21557/fea.50944268

Źródło

[9] **"Forging a Strong Partnership to Enhance Prosperity of Asia"**

Xi Jinping

2015 | ISEAS Publishing eBooks | DOI: 10.1355/9789814695695

Źródło

[10] **"18. Forging a Strong Partnership to Enhance Prosperity of Asia"**

Xi Jinping

2020 | ISEAS Publishing eBooks | DOI: 10.1355/9789814881920-019

Źródło

[11] **"Multitask Principal–Agent Analyses: Incentive Contracts, Asset Ownership, and Job Design"**

Bengt R. Holmstrom, Paul Milgrom

1991 | The Journal of Law Economics and Organization | DOI: 10.1093/jleo/7.special_issue.24

Źródło

[12] **"Financial Intermediation, Loanable Funds, and The Real Sector"**

Bengt R. Holmstrom, Jean Tirole

1997 | The Quarterly Journal of Economics | DOI: 10.1162/003355397555316

Źródło

[13] **"Managerial Incentive Problems: A Dynamic Perspective"**

Bengt R. Holmstrom

1999 | The Review of Economic Studies | DOI: 10.3386/w6875

Źródło

[14] **"Aggregation and Linearity in the Provision of Intertemporal Incentives"**

Bengt R. Holmstrom, Paul Milgrom

1987 | Econometrica | DOI: 10.2307/1913238

Źródło

[15] "Short-term contracts and long-term agency relationships"

Drew Fudenberg, Bengt Holmstrom, Paul Milgrom

1990 | Journal of Economic Theory | DOI: 10.1016/0022-0531(90)90048-0

Źródło

[16] "Political turnover and economic performance: the incentive role of personnel control in China"

Hongbin Li, Li-An Zhou

2004 | Journal of Public Economics | DOI: 10.1016/j.jpubeco.2004.06.009

Źródło

[17] "Evidence on the Impact of Sustained Exposure to Air Pollution on Life Expectancy from China's Huai River Policy"

Yuyu Chen, Avraham Y. Ebenstein, Michael Greenstone, Hongbin Li

2013 | Proceedings of the National Academy of Sciences | DOI: 10.2139/ssrn.2291154

Źródło

[18] "Political connections, financing and firm performance: Evidence from Chinese private firms"

Hongbin Li, Lingsheng Meng, Qian Wang, Li-An Zhou

2007 | Journal of Development Economics | DOI: 10.1016/j.jdeveco.2007.03.001

Źródło

[19] "Bank discrimination in transition economies: ideology, information, or incentives?"

Loren Brandt, Hongbin Li

2003 | Journal of Comparative Economics | DOI: 10.1016/s0147-5967(03)00080-5

Źródło

[20] "Seller reputation: From word-of-mouth to centralized feedback"

Hongbin Cai, Ginger Zhe Jin, Chong Liu, Li-An Zhou

2014 | International Journal of Industrial Organization | DOI: 10.1016/j.ijindorg.2014.03.002

Źródło

[21] "Knowledge spillovers from FDI in China: The role of educated labor in multinational enterprises"

Yasuyuki Todo, Weiying Zhang, Li-An Zhou

2009 | Journal of Asian Economics | DOI: 10.1016/j.asieco.2009.09.002

Źródło

[22] "Factors affecting efficiency of field crop production among resettled farmers in Zimbabwe"

Lovemore Musemwa, Abbyssinia Mushunje, Voster Muchenje, F. Aghdasi, Li-An Zhou

2013 | RePEc: Research Papers in Economics | DOI: 10.22004/ag.econ.161443

Źródło

[23] "The Comparative Study on the Improvement Paths of Economic Performance between Chinese and German Small and Medium-Sized Specializing and Sophisticating Enterprises (Smsses)"

Hong Zhou, Zhengxing Li, Guannan Li

2025 | DOI: 10.2139/ssrn.5290634

Źródło

[24] "The Fundamental Institutions of China's Reforms and Development"

Chenggang Xu

2011 | Journal of Economic Literature | DOI: 10.1257/jel.49.4.1076

Źródło

[25] "Incentives, Information, and Organizational Form"

Eric S. Maskin, Yingyi Qian, Chenggang Xu

2000 | The Review of Economic Studies | DOI: 10.1111/1467-937x.00135

Źródło

[26] "Why China's economic reforms differ: the M-form hierarchy and entry/expansion of the non-state sector"

Yingyi Qian, Chenggang Xu

1993 | Economics of Transition | DOI: 10.1111/j.1468-0351.1993.tb00077.x

Źródło

[27] "Innovation and Bureaucracy Under Soft and Hard Budget Constraints"

Yingyi Qian, Chenggang Xu

1998 | The Review of Economic Studies | DOI: 10.1111/1467-937x.00039

Źródło

[28] "The Socialist System: The Political Economy of Communism"

János Kornai

1992 | DOI: 10.1093/0198287763.001.0001

Źródło

[29] **"The Soft Budget Constraint"**

János Kornai

1986 | Kyklos | DOI: 10.1111/j.1467-6435.1986.tb01252.x

Źródło

[30] **"Understanding the Soft Budget Constraint"**

János Kornai, Eric S. Maskin, Gérald Roland

2003 | Journal of Economic Literature | DOI: 10.1257/jel.41.4.1095

Źródło

[31] **"Creating a Market Economy in Eastern Europe: The Case of Poland"**

David Lipton, Jeffrey David Sachs, Stanley Fischer, János Kornai

1990 | Brookings Papers on Economic Activity | DOI: 10.2307/2534526

Źródło

[32] **"Embedded Autonomy: States and Industrial Transformation."**

Alejandro Portes, Peter Evans

1996 | Contemporary Sociology | DOI: 10.2307/2077169

Źródło

[33] **"The State as Problem and Solution:"**

Peter Evans

The Politics of Economic Adjustment | DOI: 10.2307/j.ctv39x8b8.9

Źródło

[34] **"Institutions, Institutional Change and Economic Performance"**

Douglass C. North

1990 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511808678

Źródło

[35] **"Shared Mental Models: Ideologies and Institutions"**

Arthur T. Denzau, Douglass C. North

1994 | Kyklos | DOI: 10.1111/j.1467-6435.1994.tb02246.x

Źródło

[36] "The New Institutional Economics and third World Development"

Douglass North

1995 | The New Institutional Economics and Third World Development | DOI: 10.4324/9780203444290.pt1

Źródło

[37] "Institutional Change: A Framework of Analysis"

Douglass C. North

2018 | Social Rules | DOI: 10.4324/9780429497278-13

Źródło

[38] "The Passions and the Interests: Political Arguments for Capitalism before Its Triumph"

Albert O.HG Hirschman

1977 | Princeton University Press eBooks | DOI: 10.1515/9781400848515

Źródło

[39] "Exit, Voice and Loyalty: Responses to Decline in Firms, Organizations, and States."

Gordon Tullock, Albert O.HG Hirschman

1970 | The Journal of Finance | DOI: 10.2307/2325604

Źródło

[40] "National Power and the Structure of Foreign Trade"

Albert O.HG Hirschman

1945 | University of California Press eBooks | DOI: 10.1525/9780520378179

Źródło

[41] "The Political Economy of Import-Substituting Industrialization in Latin America"

Albert O.HG Hirschman

1968 | The Quarterly Journal of Economics | DOI: 10.2307/1882243

Źródło

[42] "Sparks and prairie fires: A theory of unanticipated political revolution"

Timur Kuran

1989 | Public Choice | DOI: 10.1007/bf00116762

Źródło

[43] "Why the Middle East is Economically Underdeveloped: Historical Mechanisms of Institutional Stagnation"

Timur Kuran

2004 | The Journal of Economic Perspectives | DOI: 10.1257/0895330042162421

Źródło

[44] "The Provision of Public Goods under Islamic Law: Origins, Impact, and Limitations of the Waqf System"

Timur Kuran

2001 | Law & Society Review | DOI: 10.2307/3185418

Źródło

[45] "Availability Cascades and Risk Regulation"

Timur Kuran, Cass Robert Sunstein

1999 | Stanford Law Review | DOI: 10.2307/1229439

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 3e6624fc-a85a-43cb-a971-b6818f9e57d1